

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 13 (10 184)

Poznań, wtorek 18 stycznia 1977

Cena 50 gr
Wyd AB

E. Wojtaszek z wizytą w Związku Radzieckim

W poniedziałek przybył z wizytą do Moskwy na zaproszenie rządu ZSRR minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek. Na Dworcu Białoruskim powitał go minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Obaj ministrowie rozpoczęli rozmowę.

Ministrowie wymienili poglądy na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej. Wyrazili przekonanie, że rezultaty bucharskiego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw — członków Układu Warszawskiego, sprzyjają odprężeniu i uzdrowieniu sytuacji w Europie oraz rozwojowi jeszcze ściślej współpracy i koordynacji działań państw socjalistycznych na arenie międzynarodowej. (PAP)

L. Breżniew na spotkaniu w Tule

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się w poniedziałek z ludźmi pracy w Tule. Spotkanie przekształciło się w manifestację jednogłosego poparcia dla wewnętrznej i zagranicznej polityki KPZR. Leonid Breżniew, przybył do Tuli w poniedziałek w celu wzięcia udziału w uroczystościach udekorowania tego miasta — bohatera Orderem „Złotej Gwiazdy”. (PAP)

Pojutrze w Asuanie

Rozmowy prezydentów Egiptu i Jugosławii

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze z 17 bm., że w najbliższy czwartek rozpoczyna się w Asuanie oficjalne rozmowy prezydentów Egiptu, Sadata i Jugosławii, Josipa Broza Tita. Prezydent Tito przybędzie do Egiptu z tygodniową wizytą oficjalną. (PAP)

Zwiększa się odsetek ludności miejskiej

W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii Polski przyrost naturalny w miastach (183 000) był większy niż na wsi (około 177 000).

W sumie, w 1976 r. liczba ludności miejskiej wzrosła o 450 000 osób, natomiast na wsi zmniejszyła się o około 90 000. W efekcie zwiększył się także odsetek ludności miejskiej — z 55,7 procent w 1975 r. do 56,4 procent w 1976.

W tym samym czasie Elbląg, Tarnów i Rzeszów stały się miastami stutysiecznymi. W Białymstoku i w Gliwicach liczba ludności przekroczyła 200 000, w Krakowie 700 000, a w Łodzi — 800 000.

Jak przewidują prognozy demograficzne, tendencje te będą się utrzymywać również w następnych latach, co wpłynie na rozwój struktury urbanizacyjnej i systemu osadniczego w kraju. Projekt planu zagospodarowania przestrzennego do roku 1990 przewiduje więc, że w przyszłości — podobnie jak i obecnie — aglomeracje miejskie stanowią będą podstawowy element w polskiej strukturze osadniczej. Tutaj

bowiem mieszka znaczny odsetek ludności kraju, pracuje około 66 procent zatrudnionych w przemyśle i w nich też skoncentrowano około 65 procent przemysłowego majątku produkcyjnego Polski. W dużych aglomeracjach skupiona jest też podstawowa część potencjału naukowego — badawczego i kulturowego.

W projekcie planu zagospodarowania przestrzennego wyróżnia się aglomeracje już ukształtowane, kształtujące się i potencjalne. Do tych pierwszych zaliczono ośrodki, w których co najmniej jedno miasto liczy więcej niż 250 000 mieszkańców, a załudnienie w tej strefie urbanizacyjnej przekracza 400 mieszkańców na 1 km kw. Obecnie warunkom tym odpowiada aglomeracja katowicka, warszawska, łódzka, gdańska, krakowska, wrocławska, poznańska, bydgoska — to ruńska i szczecińska. Mieszka w nich — w sumie — około 10 mln. Polaków. (PAP)

Obchody 32 rocznicy wyzwolenia Warszawy

Inauguracja „Dni Moskwy” w stolicy

Czyn, praca, inicjatywa i aktywność warszawiaków — dla rozkwitu socjalistycznej ojczyzny — pod takim hasłem 17 bm. upłynęła 32 rocznica wyzwolenia Warszawy spod hitlerowskiej okupacji. Kolejna rocznica — podjęcia przez Polaków na ruinach stolicy heroicznego dzieła odbudowy, dzięki któremu Warszawa imię „miasta — bohatera” spłóła z imieniem miasta pokoju i pracy.

Uroczysta akademicka, która odbyła się wieczorem w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, uczciła 32 rocznicę wyzwolenia Warszawy a jednocześnie zainaugurowała „Dni Moskwy”. Tegoroczne obchody wyzwolenia Warszawy, są wspólnym świętem mieszkańców obu stolic.

Przed południem — społeczeństwo Warszawy oraz goście — delegacja władz partyjnych i miejskich Moskwy — oddali cześć Polakom walczącym za wolność naszą i waszą oraz poległym na naszej ziemi żołnierzom radzieckim.

Wypełniony dzień mieli przydownicy pracy z całego kraju, którzy dorocznym zwyczajem spotkali się 17 bm. w War-

szawie: przedstawiciele załóg robotniczych, budowlani, rolnicy, ludzie nauki i kultury, zwiędzieli największe budowle stolicy.

W poniedziałek społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci poległych w walkach o jej wyzwolenie żołnierzom polskim i radzieckim.

Na cmentarzach, pod pomnikami żołnierskiej chwały oraz tablicami upamiętniającymi martyrologię mieszkańców miasta podczas okupacji hitlerowskiej — złożono kwiaty. Żołnierze, kombatanzi, harcerze i młodzież szkolna — zaciągnęli warty honorowe.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa zebrał się licznie mieszkańców Warszawy. Kwiaty złożyli tu: przedstawiciele Stołecznego Komitetu FJN, delegacja władz partyjnych i miejskich Moskwy, a także delegacje: MON, ZBoWiD, FSZMP, stołecznych zakładów pracy oraz grupa przedowników pracy z całego kraju.

Kwiaty złożono również na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej oraz na placu Teatralnym przed Pomnikiem Bohaterów Warszawy.

Uroczystościom asystowała Kompania Honorowa WP. Kwiaty od delegacji Moskwy złożyli członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR — Wiktor Griszyn oraz przewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego — Władimir Promyslow.

W uroczystościach uczestniczyli: sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka i prezydent m. st. Warszawy — Jerzy Majewski.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz. Tego samego dnia społeczeństwo Warszawy złożyło kwiaty również pod pomnikami: Braterstwa Broni, Wdzięczności, „Chwała saperom”, Żołnierzom i armii WP, pomnikiem „Polegli — niepokonani” na

Nagrody ministra rolnictwa

W Ministerstwie Rolnictwa wręczono 17 bm. 26 nagród zespołowych i indywidualnych przyznanych przez szefa tego resortu za prace naukowo-badawcze i wdrożeniowe w 1976 r. o szczególnym znaczeniu dla dalszego rozwoju produkcji rolnej.

Nagrodami pierwszego stopnia nagrodzono 8, a drugiego stopnia 18 zespołowych i indywidualnych prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych. Wśród prac nagrodzonych 6 dotyczy produkcji roślinnej i ochrony roślin, 6 produkcji zwierzęcej i weterynarii, 7 technizacji rolnictwa, 3 gospodarki wodnej i melioracji, 2 ekonomiki rolnictwa i 2 meteorologii na potrzeby gospodarki rolnej. (PAP)

Woli oraz na Płycie Żoliborskiej.

MEDALE DLA SAPERÓW

Tradycyjnym zwyczajem, z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy do stolicy przybyli przodujący dowódcy grup

Dokończenie na str. 2



Ochrona zdrowia

Priorytetowa dziedzina życia społecznego

Znamy już podstawowe kierunki działania służby zdrowia w 1977 r. Najogólniej mówiąc, ochrona zdrowia nadal będzie należała do priorytetowych dziedzin życia społecznego.

Wynika to z realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR, a także rządowego programu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r. Co więc przyniesie nam najbliższych 12 miesięcy?

Jednym z najpopularniejszych wskaźników rozwoju służby zdrowia jest przyrost łóżek szpitalnych. W 1977 r. ma on wynieść około 3900 miejsc w szpitalach ogólnych i klinicznych, co pozwoli osiągnąć wskaźnik 57 łóżek na 10 000 mieszkańców. W sumie jeszcze w br. służba zdrowia dysponować będzie niemal 200 000 łóżek. Na koniec 1977 r. będzie w kraju prawie 95 000 miejsc w łóżkach stałych, a więc przyrost ich wyniesie ponad 5300. Również w domach pomocy społecznej przybędzie ponad 2 000 miejsc, w tym w domach rencistów — około 500, a w zakładach specjalnych dla dorosłych — 1200 miejsc. Mimo tak znacznego przyrostu nie zostaną jednak jeszcze zlikwidowane dysproporcje między poszczególnymi województwami, ani nie zaspokoi się w pełni potrzeb w tym zakresie. W lecznictwie uzdrowiskowym przybędzie 2500 łóżek i ogólna ich liczba przekroczy 40 000.

W sumie w bieżącym roku ponad 4,5 mln osób skorzysta ze świadczeń medycznych. Szacuje się, że w opiece zdrowotnej otwartę nastąpi wzrost porad lekarskich o prawie 13 mln. Będą one świadczone m. in. przez 41 nowych ośrodków zdrowia.

Rozwijająca się sieć placówek służby zdrowia wymaga stalego dopływu kadr medycy-

ZSMP na budowie Huty „Katowice”

Sukces tysięcy młodych ludzi

Szybkie i pomyślne zakończenie pierwszego etapu budowy Huty „Katowice” jest sukcesem tysięcy młodych ludzi — uczestników ogólnopolskiego patronatu ZSMP nad realizacją tej gigantycznej inwestycji.

Organizacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Hucie „Katowice” liczy 7 000 członków i jest jedną z największych w kraju — stwierdzono 17 bm. podczas podsumowania dotychczasowych efektów młodzieżowego patronatu, które odbyło się w Hucie „Katowice”.

Jak podkreślono — w czasie spotkań, w którym udział wzięli przedstawiciele kierownictwa ZSMP — młodzież przybyła na teren budowy, aktywnie uczestniczyła w realizacji dwóch wielkich akcji: „Zrobimy więcej niż nakazuje obowiązek” i „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie”. Dzięki jej ofiarności przyspieszono wykonanie szeregu ważnych obiektów kombinatu m. in. estakady dostaw surowców, fundamentów pod pierwszy konwerter stalowniczy, hali pieców, węglinych w walcowni, skrócono o połowę — czas montażu suwnic rozlewni-

czych. Jednocześnie, młodzi robotnicy z całego kraju stali się o rytmiczne i szybkie dostawy urządzeń dla huty.

Wyrazem uznania dla przodujących i najbardziej zasłużonych młodych robotników było wręczenie — podczas spotkań — Odznak im. Janka Krasickiego oraz odznak „Budowniczy Huty „Katowice”.

Dbałość o jak najlepsze przygotowanie młodych kadr zatrudnianych przy nowoczesnych urządzeniach, wzmocniona troska o skracanie cyklu inwestycyjnych, lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn, oszczędność materiałów i surowców, podnoszenie jakości wykonawstwa robót i szybkie wprowadzanie do praktyki nowych technik i technologii — oto niektóre tylko dalsze formy patronatu młodzieżowego w Hucie „Katowice”. (PAP)

Spotkanie na Kremlu

W poniedziałek przewodniczący obu izb Rady Najwyższej ZSRR spotkali się z parlamentarzystami, którzy uczestniczyli w zakończonym w niedzielę światowym forum sił pokoju.

Zabierając głos na spotkaniu przedstawiciele parlamentów wielu krajów podkreślili sukcesy obrad forum, które opracowało strategię i taktikę ruchu sił pokoju i nakreśliło nowe drogi zwiększania wpływu tych sił na kształtowanie światowej opinii publicznej. (PAP)

Piła coraz piękniejsza

W Pile odbyło się wieczorne spotkanie I sekretarza KW PZPR Alfreda Kowalskiego z aktywem i społeczeństwem miasta.

Prezydent miasta Henryk Wojtasik przedstawił dorobek 1976 roku, a także program aktualnych prac w stolicy województwa.

Na liczne pytania odpowiadał I sekretarz KW PZPR. Stwierdził on, że — tak jak dotychczas — będzie się robić wszystko, aby Piła była coraz piękniejsza. (ryk)

Zadania hutników i budowlanych

Określeniu zadań Związku Zawodowego Hutników w realizacji planu społeczno-gospodarczego hutnictwa w 1977 r. poświęcone było 17 bm. plenum Zarządu Głównego tego związku w Katowicach. W toku obrad, w których uczestniczył wicepremier, minister hutnictwa — Franciszek Kaim, stwierdzono, że do realizacji tegorocznych, zwiększonych zadań polskie hutnictwo przystępuje z korzystnej pozycji wyjściowej. Dobre wyniki pracy w ubr. to przekroczenie dostaw na rynek i eksport, wzrost wydajności pracy, uruchomienie nowych obiektów na czele z Huta „Katowice”. Wszystko, to stwarza możliwości dalszego znacznego wzrostu produkcji w 1977 roku.

Tegoroczne zadania budownictwa były wczoraj w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych tematem narady dyrektora zjednoczeń i kombinatów tego resortu.

W 1977 r. budowlani mają oddać do użytku lokale mieszkalne o powierzchni 9.120 tys. m kw., a budownictwo przemysłowe — 49 inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej oraz 87 innych kluczowych obiektów przemysłowych, z których 22 służyć będzie zwiększeniu produkcji gospodarki żywnościowej. (PAP)

Wojska Beninu odparły atak najemników

Rozgłoszono w Kotonu podał, że wojska rządowe odparły atak obcych najemników, którzy chcieli obalić legalny rząd. Rządząca Partia Ludowej Rewolucji zaapelowała do ludności, aby ścigała zbrodniarzy, którzy uciekają w kierunku granicy z Togo.

Prezydent kraju Mathieu Kerekou oświadczył w przemówieniu radiowym, że napaści „wymierzonej przeciwko narodowi Beninu oraz jego demokratycznej rewolucji dokonana grupa uzbrojonych osobników będących na żołdzie imperializmu”. (PAP)

W ramach współpracy naukowo-technicznej górnictwa węglowego PRL i Wielkiej Brytanii w Głównym Biurze Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach rozpoczęła się 17 bm. pierwsza polsko-brytyjska konferencja na temat skrócenia czasu projektowania i budowy nowych kopalń węgla.

W konferencji uczestniczą przedstawiciele brytyjskiego National Coal Board, polscy specjaliści z resortu górnictwa, jednostek zalecających naukowo-badawczego, wykonawstwa inwestycyjnego. Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Górniczych z Granicą „Kopex” oraz szkół wyższych.

Uczestnicy konferencji dokonają m. in. przeglądu nowych rozwiązań, zastosowanych w kopalniach „Pias” i „XXX-lecie PRL” w Polsce oraz budowanej w W. Brytanii kopalni „Selby”. (PAP)

BARKAMI „BIZON” Z WROCŁAWIA DO SZCZECINA

Po ponad 3-tygodniowej przerwie — 17 bm. rano z portów Odrzy Śródkowej w Wrocławiu wyruszyły w pierwsze w br. rejsy zespoły pchane typu „Bizon”, które transportowały węgiel do Szczecina.

We Wrocławiu załadowano węgiel ponad 50 barek; do końca bieżącego tygodnia powinny one dotrzeć do Szczecina. Z portu w Szczecinie natomiast „Bizony” wypłyną na górę rzeki — do Wrocławia — z barkami wyładowany mi rudą żelazną i surowcami mineralnymi. (PAP)

Sztormy i huragany oczyściły Bałtyk

Seria sztormów i huraganów zimą 1975/76 oraz jesienią 1976 uratowała Bałtyk — twierdzą naukowcy. Badania i pomiary prowadzone w ramach międzynarodowego programu naukowego krajów bałtyckich wykazały, że w ciągu ostatniego roku Bałtyk został zasilony ogromną ilością wód z Morza Północnego i Atlantyku.

Bałtyk jest morzem o dodatnim bilansie wodnym, tzn. otrzymuje więcej wody z rzek niż traci z powodu parowania. Jednak wraz z wodą rzeczną wpływają do Bałtyku ogromne ilości zanieczyszczeń, które gromadzą się w jego głębinach. W ten sposób w najgłębszych częściach naszego morza tworzą się martwe strefy; gromadzący się tam siarkowo-

dór powoduje zanikanie życia biologicznego. Zjawisko to zaczęło występować okresowo od połowy lat sześćdziesiątych, zaś od 1972 r. przybrało charakter stały. Około 20 procent powierzchni dna Bałtyku — gdzie żyje i składa ikry wiele gatunków ryb — stanowiło do niedawna martwą strefę.

Sztormy i huragany okazały się wręcz zbawienne. Zimą 1975/76 nastąpił znaczny napływ wody z Morza Północnego do Bałtyku. Jednocześnie styczniowe huragany, które dotarły aż do zatok Finskiej i Botnickiej, spowodowały szybką wymianę wód. Woda oceaniczna, o większym zasoleniu niż bałtycka, jest znacznie cięższa i opada na dno. Powoduje to samoczynne, odświeżenie głębin Bałtyku. Ponownie zjawisko to nastąpiło jesienią ubiegłego roku.

W normalnych warunkach wymiana wody między Morzem Północnym i Atlantykiem, a zachodnim Bałtykiem trwa około 40 lat. (PAP)

Rekord lubińskiej brygady

6-osobowa brygada wiecniowa Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rud Miedzi w Lubinie, pracująca pod kierownictwem inż. K. Ludwina, uzyskała nienotowany w kopalniach legnickiego zagłębia rezultat w wierceniu otworów badawczych złoża pod ziemią. Z jednego stanowiska pracy wywiercili otwór o długości 794 metrów, tj. niemal dwukrotnie dłuższy niż wykonywane dotychczas przez przemysł czania aparaty w nowe miejsce.

Uchwała KC BPK

W stolicy Bułgarii opublikowano wspólną uchwałę Komitetu Centralnego BPK i Rady Ministrów LRB dotyczącą doskonałości systemu kontroli w Bułgarii. Uchwała przewiduje posunięcia, mające na celu takie ustalenie systemu kontroli w kraju, które będzie zgodne ze strategicznym zadaniem wytyczonym przez partię. Jest nim poprawa jakości i efektywności działania we wszystkich dziedzinach gospodarki oraz życia społecznego-politycznego, udo- skonalenie stylu zarządzania, mo- żliwe napełnienie wykorzystania potencjału gospodarczego oraz umocnienie dyscypliny.

Bojkot RPA

Potężny brytyjski Związek Zawodowy Pracowników, Transportowych włączył się do rozpoczynania

Szybki postęp w rozwoju przemysłu chemicznego

W Polsce Ludowej przemysł chemiczny rozwijał się dynamicznie. Z jednej strony stwarzało to konieczność sprowadzania z zagranicy coraz większej ilości surowców, zwłaszcza ropy naftowej i jej pochodnych, ale z drugiej — umożliwiło coraz większą produkcję rynkową i wzrost eksportu produktów chemii. Zwłaszcza po zagospodarowaniu siarki staliśmy się potentatem siarkowym na rynkach światowych.

Największego postępu w produkcji i eksporcie dokonała polska chemia w ubiegłym pięcioleciu. O ile w 1960 roku udział przemysłu chemicznego w globalnej produkcji przemysłowej wynosił zaledwie 5,7 procent to pod koniec 1975 udział ten wzrósł do ponad 10 procent. Produkcja roku 1975 przewyższała o 78 procent stan z 1970 r.

Podobnie szybko rozwijał się eksport polskiego przemysłu chemicznego. W 1960 roku w ogólnej wartości polskiego eksportu, wynoszącej wówczas przeszło 2,5 mld zł dewizowych, produkty chemiczne reprezentowały zaledwie kwotę 97,4 mln. Chemia plasowała się wówczas nie tylko za węglem i wyrobami przemysłu elektromaszynowego, ale i za przemysłem spożywczym, lek- kim i metalurgicznym. W r. 1970 wartość eksportu prze-

mysłu chemicznego wyniosła już około 1,2 mld zł dewizowych, czyli w ciągu 20 lat wzrosła około 12 razy. W roku 1975 przemysł chemiczny wartość swego eksportu — przekraczając 3 mld zł dew., zdyktował zarówno przemysł lekki jak i spożywczy i w tabeli polskiego eksportu uplasował się za przemysłem elektromaszynowym (ponad 14 mld zł dew.) i za węglem (około 6,8 mld).

Liczyby te świadczą o ogromnym wysiłku włożonym w rozwój przemysłu chemicznego, chociaż wiadomo, że właściwy rozwój jakościowy tego przemysłu następuje dopiero teraz. O ile w minionym okresie rozwinięty został przemysł nawozów azotowych i przede wszystkim kopalnictwo i uszlachetnianie siarki, to obecnie rozwijamy produkcję wyrobów organicznych, tworzyw sztucznych, kauczuku syntetycznego, włókien sztucznych itd.

Już w tej chwili jesteśmy wśród krajów RWPG czołowym eksporterem farmaceutyków i kosmetyków, a w eksporcie siarki należy Polska do światowej „wielkiej czwórki” eksporterów tego surowca. Mimo to udział przemysłu chemicznego w produkcji globalnej przemysłu, a eksportu chemii w całości naszego eksportu ciągle jeszcze jest daleki od potencjalnych możliwości tej branży. Ze względu

„Tajna wojna” na południu Afryki

Jeden z przywódców działającego w RPA Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) — Tobeko Sebina oświadczył w wywiadzie dla korespondenta TASS, że siły międzynarodowego imperializmu i rasizmu prowadzą obecnie prawdziwą „tajną wojnę” przeciwko ruchom wyzwoleniczym na południu kontynentu afrykańskiego. Doznając klęski na arenie międzynarodowej oraz przegrywając w walkach z partyzantami, siły te coraz częściej uciekają się do podstępnej taktyki.

T. Sebina podkreślił, że działalność wywrotowa w Afryce kierowana oraz koordynowana jest przez Centralną Agencję Wywiadowczą USA (CIA) i Tajną Policję RPA (POSS). (PAP)

jaczej się o północy z niedzieli na poniedziałek akcji bojkotu Republiki Południowej Afryki w ramach międzynarodowego tygodnia protestu przeciwko polityce segregacji rasowej, prowadzonej przez rząd RPA.

Zapowiedź konferencji

Szefowie państw arabskich spotkają się w Kairze w marcu br. aby przedyskutować sprawę utworzenia państwa palestyńskiego w strefie Gazy oraz na zachodnim

krótko

brzeżu Jordanu. Informację tę podał dziennikarzom przewodniczący odbywającej się w stolicy Egiptu konferencji ministrów spraw zagranicznych państw arabskich, szef dyplomacji tunezyjskiej H. Szatit. Dodał on, że przywódcy arabscy omówią również wspólną strategię w celu rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Nieudany zamach

Agencja Reuters poinformowała, że w poniedziałek na lotnisku w

na ceny istnieją i będą istnieć problemy z importem podstawowych surowców dla chemii: ropy naftowej i gazu ziemnego. Trzeba tu jednak podkreślić, że dobrze rozwinięty przemysł chemiczny jest w stanie oddać z dużym procentem środki przeznaczone na import tych surowców. Poza tym mamy bogate złoża innych surowców chemicznych: siarki i soli kamiennej, które w przyszłości pozwolą rozwinąć w Polsce gałęzie chemii, pochodne od tych surowców. (PAP)

Pomoc naftowych państw arabskich

Jak pisze kairski dziennik „Al-Ahram”, na kairskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich postanowiono, że Egipt i Syria otrzymają w roku finansowym 1977 pomoc finansową w sumie 570 mln dolarów każdy. Jordania otrzyma 300 mln dol., a Organizacja Wyzwolenia Palestyny — 28 mln dolarów. Pomocy tej dzielają im naftowe państwa arabskie. (PAP)

Obchody 32 rocznicy wyzwolenia Warszawy

Dokończenie ze str. 1
rozminowania z wojsk inżynierijnych MON.

Podczas spotkania w szefostwie tych wojsk gen. br. Czesław Piotrowski uhonorował 12 wyróżniających się dowódców — medalami „Zasłużonemu Saperowi WP”.

Wraz z przybyłymi do Warszawy z całego kraju przodownikami pracy, marynarze niszczyciela ORP „Warszawa” i przodownicy żołnierze Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami władz stołecznych.

WYSTAWA PLAKATÓW

Tradycyjnym zwyczajem w rocznicę wyzwolenia stolicy w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy na Nowym Świecie otwarta została wystawa najlepszych plakatów Warszawy — 1976 oraz wręczono nagrody prezydenta m. st. Warszawy laureatom czterech pierwszych nagród.

Nagrody otrzymali: Karol Śliwka za plakat polityczny „Idee Października — pokój, wolność, socjalizm”, Maciej Ur-

Brukseli, niezidentyfikowany dotychczas osobnik usiłował dokonać zamachu na życie prezydenta Zairu S. Mobutu. Zamachowca zdołał obezwładnić na kilka sekund przed przejazdem samochodem z prezydentem i królem Belwów Baudouinem I, który powitał Mobutę na lotnisku. Mobutu przybył do Belgii z tygodniową wizytą oficjalną.

Dewaluacja w Izraelu

Agencja podaje, że funt izraelski został ponownie zdevaluowany, po raz drugi od 23 grudnia ubr. Stała dewaluacja funta izraelskiego stanowi jeden ze wskaźników głębokiego kryzysu gospodarki tego kraju, którego główną przyczyną jest militarystyka i wyścig zbrojeń. Innym wskaźnikiem to inflacja, która w roku na rok w ubr. wynosiła 38 procent.

Zgon J. Sharpa

W wieku 59 lat zmarł w Londynie brytyjski generał J. Sharp, b. naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie północnej (mianowany w 1974 r.). Gen. J. Sharp wstąpił do armii brytyjskiej w 1938 r. W czasie drugiej wojny światowej walczył w Afryce północnej i w Niemczech. Po wojnie pełnił służbę w W. Brytanii, w RFN i na Dalekim Wschodzie.

Interesujący program harcerskiej „Zimy-77”

Zbliżają się zimowe ferie nastoletków. W przygotowaniu do zapewnienia atrakcyjnego wypoczynku jak największą rzeszę dziewcząt i chłopców aktywnie uczestniczą ogniw Związku Harcerstwa Polskiego. Przewiduje się, że w harcerskiej akcji „Zima — 77” weźmie udział ponad 1 mln dzieci i młodzieży.

Największa rzesza młodych ma zapewnione uczestnictwo w różnorodnych imprezach kulturalnych, sportowych, turystycznych organizowanych w miejscu zamieszkania w miastach i na wsi. Dla około 100 000 dziewcząt i chłopców przygotowano zimowiska w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych, głównie w regionach górskich.

Okres ferii będzie szczególnie pracowity dla członków Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, którzy tworzyć będą drużyny i zastępy kierujące zimowiskami oraz wakacjami w miejscu zamieszkania. Na obozach zimowych przebywać będzie też ponad 20-tysięczna rzesza instruktorów ZHP.

Zimowy wypoczynek dzieci i młodzieży organizuje Związek Harcerstwa Polskiego już od wielu lat i to w coraz bardziej różnorodnych formach. Bazą dla działalności w okresie akcji „Zima-77” będą

szkoły i placówki wychowawcze poza szkolnego: świetlice, osiedlowe, ogrody jordanowskie, domy kultury, obiekty klubów sportowe, remizy ochotniczych straży pożarnych, kluby „Ruch” i kluby rolnicze. Każda Komenda Chorągwi ZHP zorganizuje na terenie miast zimowiska dla młodzieży wiejskiej. (PAP)

Rekordowy rok górników Ukrainy

Przemysł węglowy Ukrainy osiągnął w ubiegłym roku najlepsze wyniki w swej historii. Wydobycie węgla kamiennego i antracytu wyniosło 22 mld ton. O 6 mln ton przekroczone zostały wskaźniki planowe. Stworzono dobrą podstawę pomyślnego wykonania zadań 5-letki, które przewidują, że do 1980 r. wydobycie węgla w republice dojdzie do skali rocznej do 229 mln ton. (PAP)

zacieśnianiu kontaktów instytucji i organizacji partyjnych, organizacji społecznych, na łóg zakładów pracy i środowisk twórczych. Dzielono doświadczeniami, wynikającymi z pracy partyjnej nad szerszym rozwojem społecznopodarczym Warszawy i Moskwy.

AKADEMIA W SALI KONGRESOWEJ

Centralnym punktem obchodów 32 rocznicy wyzwolenia Warszawy spod okupacji hitlerowskiej była uroczysta akademii w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, która zainaugurowała zaranek „Dni Moskwy”.

O godz. 18, serdecznie witani, w prezydium zajmującego miejsca członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: — Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski, Józef Kupa Józef Tejchma, Jerzy Kaszewicz, Alojzy Karkosiewicz, Zdzisław Żandarowski.

Obecny jest prezydent miasta Jerzy Majewski, przewodniczący OK FJN, stronnicy politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Gorącymi oklaskami witany zgromadzeni delegacje władz partyjnych i miejskich stolicy ZSRR: członka Biura Politycznego KC, i sekretarza Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR, Wiktora Griszyna oraz przewodniczącą Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego — Władimir Promyslowa. (PAP)

„Budrem” zapowiada poprawę remontów w handlu

Zmienił się zakres działalności Zakładu Budowlano-Remontowego Handlu i Usług „Budrem” w Poznaniu. Od 1 stycznia br. wykonuje on remonty sklepów i magazynów oraz buduje niewielkie pawilony — przede wszystkim dla WPHW z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego. „Społem” WSS będą mogły korzystać z jego usług, gdy ich obiekt wchodzi w skład ciągu handlowego.

Znane są trudności „Budremu” z terminowym wykonywaniem zleceń, spowodowane m. in. brakiem kilkudziesięciu fachowców, niektórych materiałów oraz odpowiedniej bazy. Są to jednak przeszkody

do pokonania. Zakład usprawni w tym roku organizację, przykład jego ekipy rozpoczął remont dopiero wtedy, gdy wykonane już będą wszystkie urządzenia oraz instalacje. Równocześnie dział przygotowujący produkcję dokładnie, w miejscu, sprawdził dostarczone dokumentacje techniczne. Uzgodniono już z niektórymi inwestorami, że modernizowane placówki otrzymają bardziej trwałe elewacje, m. in. z marmuru i piaskowca, witraży wymieniane będą na aluminiowe.

Ambicją załogi „Budremu” jest poprawa nie najlepszej obecnie opinii, sprawniejsza robota, na którą liczą także klienci. (pik)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od minus 5 do 0 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczeiny), Marian Fiejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbislut Sek, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.
Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PRG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Imiona powinności młodych

Na dotychczasowy dorobek i teraźniejszą pomyślność naszego kraju składają się rezultaty ofiarnej pracy wszystkich Polaków — trud codzienny i niezmienny, nieustanne budowanie. A gdy o przyszłości mowa, wówczas najczęściej myśli się i mówi: młodość. Młodym bowiem stawia się najdalej i najambitniejsze cele, bo właśnie oni najpewniej idą ku nowemu. Młodzieńcza cecha jest przecież śmiałością dążeń. Wiadomo jednak, że nie od razu zdobywa się obywatelską dojrzałość. Konstancji Ildelfons Gęczyński wyraził tę prawdę tak:

*wolno dojrzewa człowiek
wiele mu trzeba męstwa,
aby się nie dać wiatrowi
i rosnąć w górę
i w głębi*

Każde nowe pokolenie wzrasta w nowych warunkach, nowe wiec ma przed sobą zadania, które na swój sposób — krytycznie i twórczo — realizuje. Każda młoda generacja ma też swoje, charakterystyczne dla niej świadectwa społecznej obecności, swoje zamierzenia, ideały. Młodzi bardzo lubią podkreślać to, co uznali za własne. Zawsze jednak są w tym najsłabsze wartości z młodzieńczej lat i doświadczeń ich rodziców. Jakże często dopiero dzieci otrzymują tę wielką szansę urzeczywistnienia tego, co dla ich ojców i matek było jedynie nieosiągalnym marzeniem.

Mój ojciec mówił do nas trojga: — Uczycie się dzieci, bo nauka to największy skarb. Tego nikt wam nie odbierze. Wojna zabierała ludziom majątki, cały dorobek ich życia, ale tego, co kto miał w głowie — nie. Wiedza zawsze była i będzie bogactwem człowieka. Myśmy takich możliwości kształcenia się, jak wy teraz, nigdy nie mieli...

Dzisiaj powszechny dostęp

do wiedzy jest sprawą oczywistą. Dla obecnego młodego pokolenia droga do szkół, na politechnikę, akademie, uniwersytety jest normalną drogą życia. Praca, zdolności i ambicje decydują o tym, jak daleko kto nią zajdzie. A w niezwykle w dotychczasowych dziejach naszego kraju programie edukacji narodowej, którego realizacja związana jest z wprowadzeniem „dziesięciolatki”, najpełniej zawiera się wychowawczo-dydaktyczny cel współczesnej polskiej szkoły — nauczanie dla przyszłości.

Jednak nie tylko głęboka wiedza potrzebna jest młodym do tego, aby rozumieli i czuli sens swego życia i społecznego działania. Ogromną rolę w wychowaniu i dojrzewaniu młodzieży odgrywa historia ojczystego kraju, znajomość narodowych i patriotycznych tradycji. Młodzi bardzo żywo interesują się przeszłością. Poznają ją, docierają do dokumentalnych źródeł, słuchają opowieści tych, którzy z własnych doświadczeń znają barwy walki i krajobrazy po bitwie. I zdarza się, że niemal z prewencją i zazdrością powiadają: — Jakże romantyczne i piękne były tamte trudne i bohaterstwa dni! A jakim bohaterstwem my mamy się wykazać?

To prawda, że niełatwe i (z pewnego punktu widzenia) mało efektywne jest bohaterstwo codziennosci czasu pokoju. Jednak, młodzi umiemy odnajdywać romantyzm swoich dni. Nie wahają się iść tam, gdzie trudniej. Właśnie w takich sytuacjach „sprawdzają się” najpełniej. Szczególnie interesujące formy wypracowano w Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, w Socjalistycznym Związku Studentów Polskich. Organizacje młodzieżowe, skupione w Federacji SZMP, zrzeszają bowiem tych, którzy chcą dać coś z siebie, znajdując satysfakcję w

zespólnym działaniu dla kraju, dla środowiska, dla ludzi wśród których żyją.

Nie sposób nie wspomnieć tutaj o młodzieżowym patronatach w budownictwie, przemyśle, rolnictwie — wszędzie tam, gdzie zachodzi szczególna potrzeba przyspieszenia, nadrobienia opóźnień, sprawienia nowych form organizacji i produkcji. Milionowe wartości przynoszą tradycyjne konkursy Turniej Młodych Mistrzów Techniki, Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności, konkurs pod hasłem „Młoda myśl dla kraju”. Młodzi też najżywiej rozwijają różne formy współzawodnictwa. Odpowiadają one przecież młodzieży, czym ambicjom przodowania i przekonania o tym, że człowiek jest dopóty coś wart, dopóki dąży. Członków organizacji młodzieżowych nigdy nie brakuje w powszechnych czynach społecznych, inicjują wiele akcji tego typu (np. w Wielkopolsce realizowana jest harcerska „Operacja Lednica”, a członkowie FSZMP uczestniczą w wiosennych i jesiennych tygodniach czynów młodzieży).

Wyrazem społecznej dojrzałości jest nie tylko działanie, ale i myślenie. Młódzież zdobywa więc wiedzę polityczną, umiejętność dyskusji i argumentacji. Szkolenie aktywów, spotkania z cyklu „Partia rozmawia z młodzieżą” oraz takie wszechne, jak np. Uniwersytet Robotniczy SZMP, czy istniejące na UAM w Poznaniu Młodzieżowe Studium Marksizmu-Leninizmu spełniają wiele ideowo-wychowawczych zadań.

Do młodych zawsze mówi się serdecznie. Bardzo pięknie zwrócił się do nich Edward Gierek, przemawiając na V Plenum KC PZPR: „Naród nasz, młodzi przyjaciele, przeszedł długą i ciężką drogę. W ostatnich dwóch wiekach każde kolejne jego pokolenie składało najwyższą ofiarę — dla odzyskania, a potem dla obrony niepodległości Polski. (...) Zbudowali państwo, które zapewni sprawiedliwość i nienaruszalne granice, pokój i pomyślny rozwój naszej ojczyźnie. Jesteście pierwszym od dwóch stuleci pokoleniem Polaków, które urodziło się, wyrosło i podejmuje dorosłe życie w takich warunkach. Jest waszym najwyższym patriotycznym obowiązkiem chronić i pomnażać dorobek współczesnej Polski, umacniać nadal jego godną pozycję wśród innych państw. Wy, młodzi, dźwigniecie Ojczyznę do poziomu najbardziej przodujących krajów Europy i świata. Jest to wasza szansa i powinność. Jesteśmy przekonani, że pójście tą właśnie drogą”.

Młodzieży wiek ma swoje prawa i ma też powinności. Współczesna polska młodzież zna i rozumie wszystkie tych powinności imiona.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Fot. — Archiwum

Koledzy pytają mnie często, dlaczego nie znajduję sobie pracy gdzieś w fabryce, bo to bardziej atrakcyjne niż codzienna żmudna robota w zagrodzie czy na polu. Ja uważam inaczej — nieistotne gdzie i jaką się wykonuje pracę, byle dała ona zadowolenie. Znajduję je właśnie w uprawianiu ziemi i obrządku inwentarza. Codziennie odkrywam w tych zajęciach coś nowego.

Prowadzę razem z rodzicami 10-hektarowe gospodar-

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Postęp przez doskonalenie wiedzy

stwo we wsi Siedlec w gminie Kostrzyn. Od najmłodszych lat pomagałem w różnych robotach, przejmując z czasem na siebie ciężar kierowania całością. Mam dopiero 17 lat, ale poznałem już smak zawodu rolnika. Staram się jednocześnie poprawiać systematycznie wyniki gospodarowania. Cieszę się z każdego kwintala podniesionego plonu, z każdego kilograma dodatkowego odstawnego żywca. W tym roku zebraliśmy 4 zół 35 kwintali z hektara i buraków — 450.

Źródła swoich dotychczasowych osiągnięć i warunków dalszego postępu w gospodarstwie upatruję przede wszystkim w doskonaleniu wiedzy, zgłębianiu tajników zawodu. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Rolniczej we Wrześni, podjąłem naukę w wieczorowym technikum dla pracujących. Oprócz normalnych zajęć, w wolnych chwilach czy-

tam fachowe podręczniki, z których wiadomości przydają mi się w gospodarstwie. Wiedza procentuje potem lepszymi wynikami w produkcji roślinnej i hodowli.

Doskonałym sprawdzianem nabytych umiejętności jest dla młodych rolników tradycyjnie urządzana pod egidą ZSMP olimpiada wiedzy rolniczej. Zainteresowałem się nią w ubiegłym roku i... wygrałem olimpiadę wojewódzką. W tym roku również stanąłem na starcie, broniąc tytułu mistrza. Bardzo się denerwowałem, ale ostatecznie ponownie zdobyłem I miejsce. To sprawiło mi dużą satysfakcję i zmobilizowało do dalszego podnoszenia wiedzy.

Mówił: WŁADYSŁAW WACHOWIAK — młody rolnik ze wsi Siedlec w gminie Kostrzyn, dwukrotny laureat olimpiady wiedzy rolniczej województwa poznańskiego. (bop)

Jak długo służyć może samochód?

Jak długo samochód może służyć człowiekowi? Odpowiedzi na to pytanie poszukuje każdy posiadacz pojazdu, korzystając z poradników, konsultacji z fachowcami i „starymi samochodziami”. Ostatecznie jednak wielu — nie znajdując autorytatywnej odpowiedzi — wyzywa się przedwcześnie swojego samochodu i kupuje nowy.

Jak więc naprawdę wygląda dziś sprawa długotrwałości eksploatacji samochodu? Czy okres ten będzie się wydłużać, czy też skracać?

CO ROKU — 15 MLN NA ZŁOM

Wszystkie fabryki samochodów na świecie produkują rocznie około 30 milionów pojazdów, ale jednocześnie około 15 milionów użytych samochodów przeznaczają się w ciągu roku na złom. Rozwojowi motoryzacji towarzyszy więc rosnąca liczba „martwych” pojazdów. Posłużmy się przykładem największego mocarstwa motoryzacyjnego świata — USA, gdzie park samochodowy liczy 124 miliony maszyn. Amerykańskie koncerny i fabryki samochodów zdolne są produkować 10—11 milionów aut rocznie, ale jednocześnie złomuje się tam w ciągu roku ponad 6 milionów pojazdów. W samym tylko Nowym Jorku na ulicach porzuca się

co roku około 100 000 samochodów, które uległy zużyciu lub zostały rozbite w wypadkach.

W tych samochodowych wrakach tkwi wielka ilość surowców — około 5 mln ton czarnych i 1,5 mln ton kolorowych metali. USA jako pierwsze zetknęły się z tym złożonym problemem. Niewątpliwie amerykańskie doświadczenia będą musiały uwzględnić również inne kraje, w których proces motoryzacji postępuje w szybkim tempie.

Tworzenie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw zajmujących się likwidacją starych samochodów jest rzeczą kosztowną i dość skomplikowaną. Jest to jednak chyba jedyną drogą dla krajów o wysokim rozwoju motoryzacji. Chyba — bo inne rozwiązanie sprzeczne byłoby z zaprogramowaniami produkcji samochodów bardziej długowiecznych.

Próbę taką podjęła zachodniemiecka firma „Porsche”, która w 1973 r. na międzynarodowej wystawie we Frankfurcie nad Menem zaprezentowała eksperymentalny samochód, którego przebieg specjalistów określiła na 300 000 kilometrów.

CZY OPLACA SIĘ PRODUKOWAĆ SAMOCHODY TRWAŁE?

W takich najbardziej zmotoryzowanych krajach, jak USA,

Japonia, RFN, Anglia, Francja czy Włochy roczny przebieg samochodu wynosi 10—16 tysięcy kilometrów, a okres jego eksploatacji (do momentu złomowania) — 6 do 11 lat. Oznacza to, że łączny przebieg samochodu wynosi 100—150 tys. km. Jego żywotność określa przy tym najczęściej wytrzymałość nadwozia, które rdzewieje i staje się nie do użytku wcześniej niż inne zespoły i mechanizmy samochodu.

Są jednak i takie zdania, że przy obecnej skali rozwoju motoryzacji poszczególne modele starzeją się szybciej niż samochód staje się niesprawny. W związku z tym — zwolennicy tej teorii twierdzą — należałoby konstruować takie pojazdy, w których po przebiegu 15—20 tys. km (czyli po roku — półtora eksploatacji) wszystkie elementy zużyłyby się w jednakowym stopniu, a samochód nadawałby się już tylko na złom. Zainteresowane firmy uważają, że zespoły i mechanizmy takiego auta nie powinny być rozbielane, wymieniane i nadające się do naprawy. A jednym ze skutków takiego ukierunkowania produkcji byłoby zmniejszenie wydatków na rozbudowę i utrzymanie stacji obsługi technicznej.

DOGANIAMY EKSPERYMENTALNEGO „PORSCHE’A”

Na szczęście większość producentów samochodów, w tym wszystkie fabryki radzieckie, nie podzielają tego poglądu, dążąc do tego, by przedłużyć żywotność samochodów. Np. w „Zaporożcach”, „Moskwiczach” i „Wolgach” powszechnie stosuje się silniki z łatwym wymiennalnym w czasie naprawy tulejkami cylindrów. Szerokie zastosowanie znalazły trwałe materiały, wykonane zarówno z metali, jak i tworzyw sztucznych. Do tego to również nadwozia, które jest najdroższym elementem samochodu i decyduje o jego żywotności. Nadwozie „Wolgi” wytrzymuje przebieg do 250 000 km.

Pracuje się również nad przedłużeniem żywotności silników samochodowych. Jeszcze w obecnej pięcioletniej kadencji w Jarosławiu dostarczać będą silniki mogące pracować do 10 000 godzin, czego w produkcji seryjnej niko-

Dokończenie na str. 4

LEW SZUGUROW

STRONA

GŁOS — 18 I 1977

3

Zagrożony zabytek



Słynne wzgórze świątyni greckich bogów — Agrigento na Sycylii znalazło się w niebezpieczeństwie, zagrożone przez obsuwającą się masę ziemi. Ten unikatowy zespół zabytkowych budowli (na zdjęciu jedna z nich) świątyni Junony, Zeusa, Hery i Hefajstosa, liczy już ponad 2 500 lat.

CAF — fot. Schoen-Wolski

OPERA

Don Kichot zaprasza do tańca

nie jest to zbyt ważne. Oglądamy bowiem rozświetlone widoki złozone z wielkiej rozmaitości tańców i to nas cieszy. Bo za kłęb w „klasycznym” tańcu piękno przemawia do naszej wyobraźni równie silnie i bezpośrednio jak muzyka. Nie mam tu na myśli muzyki Minkusa, która jest akurat najmniej interesującym elementem dzieła, choć dzięki swej nieco operetkowej miłośkości jest łatwo przyswajalna i nie odwraca uwagi od tego, co dzieje się na scenie.

Na scenie zaś dominują atrakcyjne ułożone, popisowe „numery” wykonywane zgrabnie przez zespół baletowy Opery Poznańskiej i zespół uczennic młodszych klas poznańskiej Szkoły Baletowej. Spośród solistów zaś królują dwie świetne pary: Matgorzata Potyliczak z Juliuszem Stanką (Kitri i Basilio) oraz Danuta Łodyga z Edmundem Koprućkim (u-

liczna tancerka vel Dulcinea i Espado). Stosunkowo najmniej eksponowaną rolę jest tytułowy Don Kichot, który zresztą nawet nie tańczy, a tylko pojawia się, czym powoduje zmianę sytuacji scenicznej. Groteskowo wspaniały postać błędnego rycerza odtworzył Władysław Milon, a jako Sancho Pansa tańczył Bogusław Chojnacki.

Rzecz cała rozgrywa się w przepięknej oprawie plastycznej, zachwycającej pysznymi kolorami dekoracji i powabnych kostiumów. Zrobiono chyba wszystko, by poznańska realizacja „Don Kichota” Petipy — Minkusa cieszyła się przez długie lata niestannym powodzeniem. Także

Scena zbiorowa z II aktu.

Fot. — J. Kulm

wśród ludzi, którzy dotąd nie interesowali się zbyt baletową sztuką.

ANDRZEJ SATURNA



Niestrudzona Barbara Kasprovicz wprowadziła na scenę Opery Poznańskiej kolejną pozycję baletową, której premiera odbyła się 8 stycznia 1977 roku. Jest to najpopularniejszy z licznych baletowych utworów opartych na powieści Cervantesa „Don Kichot”. Powstał on w drugiej połowie XIX wieku w wyniku ścisłej współpracy wielkiego choreografa petersburskiego Mariusa Petipy z kompozytorem Ludwikiem Minkusem. Od momentu pierwszego wystawienia „Don Kichota” Petipy — Minkusa w moskiewskim Teatrze Wielkim (14 XII 1869), do baletu wprowadzono różne zmiany. Pierwszych poprawek dokonał sam Petipa, a po nim następni choreografowie. Również Barbara Kasprovicz, wspólnie z Tomaszem Szymańskim, opracowała na nowo stare libretto Petipy. Podobnie muzyka Minkusa wymagała widocznie pewnych refusów, jeśli zaprezentowano ją w opracowaniu Mieczysława Nowakowskiego.

Zapewne fachowcy potrafili określić stopień zbliżności poznańskiej realizacji „Don Kichota” z pierwowzorem. Dla nas, zwyczajnych miłośników baletu wszakże,

Różnorodne i atrakcyjne formy działalności

Dwudziestolecie działalności obchodzi w tym roku Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej. Towarzystwo służy przybliżaniu naszego społeczeństwu obrazu Indii — historii tego wielkiego kraju, jego literatury, sztuki, nauki, życia współczesnego. Utrzymuje kontakty z działającymi w Nowym Delhi Towarzystwem Przyjaźni Indyjsko-Polskiej, popularyzującym w Indiach wiedzę o naszym kraju.

Przy warszawskiej siedzibie TPP-I istnieje od 1960 r. Klub „Amrita”. Dwa razy w tygodniu odbywają się tam różnorodne imprezy: odczyty i prelekcje poświęcone różnym dziedzinom życia w Indiach, koncerty muzyki indyjskiej, wystawy malarstwa i rzeźby, pokazy filmów. Dużą popularnością cieszą się zwłaszcza spotkania z przebywającymi w Polsce obywatelami hinduski-

mi, a także polskimi specjalistami, którzy pracowali w Indiach.

W minionym okresie TPP-I było organizatorem wielu konkursów. M. in. głośny był konkurs malarstwa dziecięcego „Jak widzę Indie”. Klub dysponuje również sporą biblioteką i czytelną prasą indyjską. Siedzibę towarzystwa często odwiedzają przebywające z wizytą w Polsce czołowe osobistości życia państwowego Indii. W specjalnej „zielonej księdze” znaleźć można podpisy byłego prezydenta Indii Varahagiri Giri i premiera tego kraju, Indira Gandhi. Niedawno gościli tu parlamentarzyści indyjscy.

Oprócz Warszawy — TPP-I ma oddziały w Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Płocku, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu, skupiając przedstawicieli różnych środowisk społecznych i zawodowych, młodzież, zwłaszcza akademicką.

Jubileuszowe uroczystości towarzystwa odbędą się na jesieni. Ukaże się m. in. wydawnictwo bilansujące dotychczasowe osiągnięcia TPP-I i przed stawiające rozwój współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między Polską a Indiami.

Sądząc, że największym osiągnięciem towarzystwa w minionym okresie jest przybliżenie społeczeństwu polskiemu obrazu Indii — stwierdził w rozmowie z dziennikarzami

PAP sekretarz generalny ZG TPP-I Tadeusz Fangrat. Staramy się poświęcać sporo uwagi sprawom kulturalnym, informować o osiągnięciach polsko-indyjskiej współpracy gospodarczej. Dążymy do poszukiwania nowych, bardziej atrakcyjnych form działania; chcemy przyciągnąć do niego ludzi, którzy mają coś ciekawego do powiedzenia o Indiach. (PAP)

Elektryczna „Nysa” zdaje egzamin

Dobrze przechodzi próby eksploatacyjne pojazd z napędem elektrycznym, zbudowany w Fabryce Samochodów Dostawczych w Nysie. Ma ładowność 600 kg, rozwija szybkość ponad 60 km na godzinę, a jego zasięg wynosi około 70 km bez ładowania akumulatorów.

Prototyp będzie dalej doskonalony. Konstruktorzy postawili sobie za cel zapewnienie mu poziomu technicznego, przy którym można byłoby myśleć o uruchomieniu masowej produkcji. (PAP)

Współpraca poznańskiego uniwersytetu z placówkami zagranicznymi

Do Poznania powróciła niedawno z Charkowa delegacja władz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, której przewodniczył rektor uczelni prof. dr hab. Benon Miśkiewicz. Polscy naukowcy przeprowadzili rozmowy w rektoracie Państwowego Uniwersytetu im. Maksyma Gorkiego, z którym poznańska uczelnia od ośmiu lat coraz ściślej współpracuje. Wieloletnia umowa przewiduje bezpośrednie systematyczne konsultacje co dwa lata, podczas których precyzowane są formy naukowego współdziałania obu uniwersytetów. Planem zakończonej niedaw-

Powstaje w Warszawie

Narodowe Centrum Meteorologii

W Warszawie powstaje Narodowe Centrum Meteorologii powiązane ze światowym systemem służby pogody. W centrum zostanie zastosowana nowoczesna technika obliczeniowa — maszyny matematyczne i komputery łącznościowe. Umożliwi to zbieranie i przetwarzanie informacji meteorologicznych z terenu Polski. Jednocześnie centrum połączone będzie z podobnymi placówkami w krajach sąsiednich oraz z siecią światową. W przyszłym roku przewiduje się rozpoczęcie budowy siedziby centrum. Znajdą tu pomieszczenia: ośrodek obliczeniowy, dział łączności, służba synoptyczna krótko- i długoterminowa oraz laboratorium — fizyki wody, hydrologii, chemii i biologii wody.

W bieżącym 5-leciu przewiduje się też rozpoczęcie budowy Ośrodka Odbioru Danych Satelitarnych w Krakowie, wyposażonego w urządzenia do odbioru i przetwarzania informacji z satelitów meteorologicznych różnych typów. Zakłada się także rozbudowę Regionalnego Centrum Meteorologii we Wrocławiu. W Gdyni powstać ma Narodowe Centrum Danych Oceanograficznych. (PAP)

sport-sport

Za tydzień rozgrywki o Puchar Polski

Pięściarze Prosnymierzą wysoko

W rozpoczynającym się 23 bm. drużynowym turnieju bokserkim o Puchar Polski kaliska Proсна znalazła się w silnej III grupie wraz z Turowem Zgorzelec, Gwardią Wrocław i Górnikami Zagórze. Turów i Proсна reprezentują aktualnie I ligę, Gwardia Wrocław spadła po grudniowym turnieju barażowym z ekstraklasy, a Górnik Zagórze jest renomowanym II-ligowcem.

Pięściarze kalisy przez ostatnie dwa tygodnie pilnie przygotowali się do turnieju na obozie treningowym w Przesiecku k. Jeleniej Góry. Pragną bowiem kontynuować dobrą passę i do dotychczasowych sukcesów dołożyć kolejny. Celem jaki sobie obecnie wyznaczili jest zdobycie pierwszego miejsca w swojej grupie.

Nastroje w drużynie przed zbliżającymi się spotkaniami są doskonałe, na co wpływa m. in. prezentowana aktualnie dobra forma zawodników oraz uzyskany w pięknym stylu awans do ekstraklasy. Do turnieju przystępują jednak kaliszanie w osłabionym nieco skądzie, bowiem Kucińskiemu przydarzyła się przykra kontuzja ręki podczas treningu w górach — pęknięcie kości w okolicach nadgarstka i przez kilka tygodni będzie on musiał pauzować. Jeden z filarów drużyny — 27-letni Krzysztof Machlański nie uczestniczył w grupowaniu, zapewniając zakończenie kariery sportowej. Jeżeli nie zmieni on swojej decyzji, na co liczą działacze i kibice Proсны, wówczas trener Edward Lerner może mieć kłopoty z obsadzeniem wagi koguciej.

Laskarze Warty drudzy w halowym Pucharze Polski

W Siemianowicach zakończył się przedwczoraj 3-dniowy turniej laskarzy stanowiący finał rozgrywek o XVII halowy Puchar Polski. Główne trofeum imprezy zdobyli hokeiści Siemianowiczanki, którzy w decydującym spotkaniu pokonali ubiegłorocznego zwycięzcę halowych MP (taką nazwę nosiły te rozgrywki do roku 1976) — poznańską Wartę 11:7 (9:4). Drużyna z Siemianowic wygrała turniej zasłużenie. W meczu z Wartą o zwycięstwie gospodarzy za decydowały pierwsze minuty gry. Siemianowiczanka atakowała bardzo skutecznie i już w czwartej minucie prowadziła 4:0. Później mimo ambitnej postawy „złonych” nie udało się zniwelować tej różnicy.

Trzecie miejsce zajęła AZS Katowice wygrywając w decydującym meczu z Górnikami Siemianowic 9:8 (3:5).

W spotkaniu dwóch drużyn, które jechały do Siemianowic z zamiarem wywalczenia jak najwyższych pozycji: Pocztowca i Lecha do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka. Wygrała Pocztowiec 17:15 (4:3, 13:13) i on zajął piąte miejsce, a kolejkarze szóste. Wreszcie w spotkaniu dwóch najsłabszych zespołów turnieju LKS Rogowo pokonał niechętnie przygotowaną II-ligową drużynę Semafora Wrocław 13:10 (8:5).

Poziom turnieju dość dobry. Widać było wyraźną różnicę w przygotowaniu do imprezy drużyn śląskich, ówczesnych systematycznie w hali już od listopada 1976 roku oraz pozostałych zespołów nie dysponujących takimi możliwościami jak duet siemianowicki i AZS Katowice. (ad)

Mistrzostwa młodych lekkoatletów

Juniorzy i juniorki naszego okręgu startowali w halowych mistrzostwach rozgrywanych w Poznaniu. Najlepsze wyniki osiągnęli sprinterki i sprinterzy.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji (na pierwszym miejscu podajemy wynik juniorów młodszych, a na drugim starszych): Dziewczęta — 60 m: Dobosz (Krokus Leszno) 6,5 sek.; 100 m: Nowicka (MKS Szamotuły) 5,31 m; 150 m: Langwińska (SZS-AZS) 5,62 m; 200 m: Malycha (Juwenia Puszczykowskiej) 2,14 m; 300 m: Wójcik (Warta) 1,45 m; 400 m: Peciold (Warta) 8,6 sek.; 500 m: Szklarek (Warta) 7,6 sek.

Chłopcy — 60 m: Rzepecki (Orkan) 5,9 sek.; 100 m: Siejak (Olimpia) 5,5 sek.; 150 m: Ratajczak (Orkan) 6,39 m; 200 m: Lewanowski (SZS-AZS) 7,24 m; 300 m: Rutkowski (Orkan) 1,90 m; 400 m: Włoch (Warta) 1,95 m; 500 m: Włoch (Warta) 13,01 m; 600 m: Tice (SZS-AZS) 14,26 m; 700 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 800 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 900 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1000 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1100 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1200 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1300 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1400 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1500 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1600 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1700 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1800 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 1900 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.; 2000 m: Szwed (Energetyk) 7,0 sek.

Pierwszy mecz w turnieju Puchar Polski Proсна rozegra 23 bm. we Wrocławiu, natomiast 6 lutego podejmie na własnym ringu pięściarzy I-ligowego Turowa Zgorzelec, który w ostatnim sezonie wywalczył wicemistrzostwo grupy w ekstraklasie. Będzie to zapewne interesująca konfrontacja beniaminka z renomowanym zespołem.

Pięściarze kalisy, już podczas zbliżającego się turnieju, pragną dowiedzieć swoim kibicom i sympatykom, że niedawny awans nie był dziełem przypadku, że ich młoda drużyna stać na sukcesy również w bezpośredniej konfrontacji z zespołami ekstraklasy. (par)

Dobry debiut

W. Fibaka w 1977 r.

W Birmingham (USA) zakończył się tenisowy turniej WCT, w którym rozpoczął swe tegoroczne występy nasz najlepszy gracz Wojciech Fibak. W grze pojedynczej Polakowi nie powiodło się, gdyż przegrał z Rumunem Ilie Nastase. W debiutu Fibak grający z Holendrem Tomem Okkerem, odniósł efektowne zwycięstwo w turnieju. W finale para polsko-holenderska wygrała z dobrym debłem amerykańskim Billy Martin — Bill Scanlon 6:3, 6:4. Rok 1977 zaczął się więc pomyślnie dla naszej rakiety nr 1.

W finale gry pojedynczej 23-letni Amerykanin Jimmy Connors odniósł pewne zwycięstwo nad 20-letnim Billym Scanlonem (USA) 6:3, 6:3.

Connors utrzymuje się w doskonałej formie. Ma on już na swym koncie 17 wygranych meczów z rzędu w turniejach WCT na przełomie 1976 i 1977 r. (PAP)

O Puchar Króla

Tenisściści Szwecji pokonali Polaków

W meczu o Puchar Króla Szwedzkiego w tenisie zespół Szwecji pokonał drużynę polską 2:1.

Pierwszy pojedynek stoczył Andrzej Wiśniewski i Rolf Norberg. Szwed wygrał wyraźnie 6:2. W drugim spotkaniu grę pojedynczą zdecydowanie lepszym zawodnikiem okazał się Polak Tadeusz Nowicki, który zwyciężył wysoko notowanego Szweda Bengtssona 6:2, 6:1 będąc przeciętnie ten mecz zawodnikiem wyraźnie lepszym.

W grze podwójnej para polska Tadeusz Nowicki — Henryk Drzymalski przegrała wyraźnie z lepszymi Rolfem Norbergiem i Ott Bengtssonem 4:6, 2:6. Tylko w pierwszym secie Polacy próbowali nawiązać równorzędny walkę z bardziej rutynowaną parą szwedzką. Kilka słabych uderzeń Drzymalskiego przechrzyli szale zwycięstwa na korzyść Szwedów, którzy zasłużenie wygrali pojedynek. (PAP)

Konkurs im K. Hoffmanna rozstrzygnięty

Już po raz VI Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki WFS w Poznaniu, redakcja „Gazety chodniej” i Szkolny Związek Sportowy zorganizowały dla młodych lekkoatletów Konkurs im Karola Hoffmanna. Do współzawodnictwa wliczone były najlepsze wyniki młodych zawodników oraz miejsca zajęte podczas mistrzostw Polski i okręgu.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli juniorzy starsze: G. Nowaczki (Orkan); juniorki: E. Langwińska (SZS-AZS); młodziczki: E. Siłwa (Cielisza); juniorzy starsi: P. Duryński (Orkan); juniorki: W. Rybicki (SZS-AZS); młodziczki: W. Dzielowski (SZS-AZS). Specjalne wyróżnienie za najlepszą pracę juniorami otrzymała trenerka SZS-AZS — M. Majewska. (wil)

G. Ford wypełnił tradycyjny obowiązek

W ubiegłym tygodniu prezydent Gerald Ford wypełnił zgodnie z tradycją jeden z ostatnich obowiązków ustępującego szefa państwa. W ogrodach Białego Domu zasadził drzewko, najczęściej spotykane w jego rodzinnym stanie Michigan — białą sosnę wschodnią. (PAP)

Rozwiązanie świątecznego konkursu „Głosu” i PZU

Na konkurs ten wpłynęło 3232 odpowiedzi. Na ogół odpowiedzi były trafne. Do czytelników należało wpisanie do kuponu odpowiednich cyfr, którymi oznaczone były rysunki.

A więc na kuponie winny znaleźć się cyfry: 2, 3, 4. W wyniku komisyjnego losowania nagrody w postaci bonów oszczędnościowych PKO otrzymują:

3000 zł — Grażyna Urbanowska, ul. Świt 48 E m. 2, Poznań;

2000 zł — Władysław Darmosz, ul. Rutkowskiego 16 m. 37, Poznań;

1500 zł — Edmund Nawrocki, ul. Dąbrowskiego 7/16, Wrzesnia;

1000 zł — Janina Burzyńska, ul. Chrobrego 14/6, Gniezno; oraz 9 nagród — po 500 zł każda — wylosowali:

Helena Bylińska, ul. Dolna Wilda 28/4, Poznań; Krystyna Baranowska, ul. Zbąszyńska 11 m. 1, Poznań; Zbigniew Ciupiński, ul. Osiedle Czerwone 44 m. 6, Poznań; Irena Witkowska, Osiedle Przyjaźni 9 m. 105, Poznań; Anna Zie-

mecka, ul. Bułgarska 104 b m. 2, Poznań; Jolanta Cichorska, ul. Sośnicka 66, Poznań; Marta Pawlak, ul. Poznańska 64, Puszczykowo; Dorota Lubus, ul. Dzierżyńskiego 66, Poznań; Ewa Paetzold, ul. Stasica 14, Poznań.

Wszystkie nagrody wyśle pocztą Oddział Wojewódzki PZU. (—)

FOTOGRAFIKA

Małe formaty także artystyczne

Warszawskie Towarzystwo Fotograficzne ogłasza co roku konkurs pod hasłem „Małe Formaty”. Jest to impreza międzynarodowa, a licznie nadsyłane na nią zdjęcia przekonują, iż sam konkurs znalazł sobie wśród fotografików naszego kontynentu należne miejsce. Poznańscy miłośnicy fotografii mają teraz okazję po raz pierwszy obejrzyć plon takiego konkursu z 1974 roku. Prezentuje go salon PTF przy ul. Paderewskiego 7.

„Małe Formaty 74” dotarły do nas na zasadzie wymiany. W sumie — prawie 350 zdjęć, ale ze względu na szczupłość lokalu, w PTF ekspozuje się 278 (kilkudziesięciu autorów z różnych krajów).

Zdjęcie w małym formacie (13x18 cm) rzadko kiedy jest mile widziane na wystawie. Uważa się je za mało czytelne, nie oddające należycie ani treści, ani formy. Utało się przeto, że jeśli już robić wystawę, to wyłącznie z prac o dużych rozmiarach. „Małe Formaty 74” mogą łatwo przekonać, że ukułe poglądy nie zawsze bywają słuszne i trafne. Jeśli bowiem dobrze przyjrzyć się ekspozycji tych zdjęć, nie trudno znaleźć wśród nich wiele arcytmu, wzorowej kompozycji, prób poszukiwań twórczych i słownianych rozmaitych środków wyrazu. Nie znaczy to, że wszystkie są tutaj dobre i „na piątkę”, ale przecież w grupie portretowej, aktu czy portretu sporo obrazów zasługujących na najwyższą ocenę.

W „Małych Formatach 74” nie ma myśli przewodniej. Tematyka jest różna, tak jak różne są formy i treści wyrazu twórczego. Można w prezentowanym zestawie dojrzeć coś ze współczesności i ze stylu retro, można dopatrzyć się banalności i szczytów koncepcji autorskiej, widać próby wdrapywania się na wierzchołki twórczej inwencji, jak i banalne spłykania. Ale w sumie prezentacja plonu warszawskiego konkursu daje pogląd na nurtującą tendencję i przeważające w owych tendencjach kierunki. I tu wypada stwierdzić, że dominującą próbą przetworzenia tematu, ukazania go w sposób swoiście niecodzienny, niebanalny.

Wystawa przytacza zgrupowaniem wielu zdjęć i tematów w jednym dość szczupłym miejscu. Być może, trzeba by tym zdjęciom dać więcej tła i nieco je rozproszyć. Jestem wszakże przekonany, że w poznańskiej konwencji ekspozycyjnej nie zagubiono idei konkursu i jego bogatego plonu.

EUGENIUSZ COFTA

HUMOR I SATYRA



